

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W WarszawieSygn. akt Ds.87/67 OK W-wa**Protokół przesłuchania świadka**Dnia 6 stycznia 1970 r. w WarszawiePodprokurator mgr Zbigniew Grędziński delegowanydo Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskichw Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293 i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta Marii Karwackiej

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka—bez odebrania przyrzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marianna KarolakData i miejsce urodzenia 28 stycznia 1904 r. w WarszawieImiona rodziców Stanisław WeronikaMiejsce zamieszkania Warszawa Praga-PółnocZajęcie przy mężuKaralność nie karanaStosunek do stron obcy

Od 1927 roku wraz z rodziną do dnia dzisiejszego zamieszkuje w Warszawie na Żeraniu w Osiedlu Pelcowizna przy ul. [REDACTED]

[REDACTED] W tym samym budynku zamieszkiwałam wraz z rodziną przez cały okres okupacji hitlerowskiej. Budynek, w którym mieszkam, jest położony po przeciwnej stronie obecnej elektrociepłowni Żerań

M. Karolak

19

na przeciwko tejże elektrociepłowni po drugiej stronie szosy. Od mojego budynku do elektrociepłowni jest obecnie mniej więcej jakieś 100-150 m.

Pamiętam, że wiosną lub latem 1940 lub 1941 roku moi ówczesni lokatorzy, którzy mieszkali na górze, a których nazwisk obecnie nie pamiętam, powiadomili mnie, że w tym miejscu, gdzie obecnie została wybudowana elektrociepłownia Żerań jest dokonywana egzekucja przez hitlerowców. Podkreślam, że lokatorzy, którzy mieszkali u mnie wówczas na górze i którzy powiadomili mnie o tym fakcie obecnie z całą pewnością obydwój już nie żyją. Ja wówczas poszłam do ich mieszkania, bowiem ich okna wychodziły na miejsce dokonywanej egzekucji. Przez okno tych lokatorów osobiście widziałam, jak w odległości mniej więcej jakieś 500 metrów stała grupa ludzi oraz grupa hitlerowców, którzy byli ubrani w zielone lub szare mundury wojskowe a na głowach mieli stalowe hełmy. Nie wiem, do jakiej formacji hitlerowcy ci należeli. Widziałam wówczas kilkunastu hitlerowców uzbrojonych w broń maszynową. W pobliżu stała grupa około 50 lub 60 osób i o ile pamiętam, byli to raczej mężczyźni. Nie przypominam sobie, czy były tam również kobiety. Podkreślam, że okno, z którego obserwowałam, było zamknięte. Były to godziny ranne, jednak nie mogę określić dokładnie, która to mogła być wówczas godzina. Natomiast pamiętam doskonale, że było wówczas widno i widoczność była dobra.

Mimo tego nie mogłam odróżnić twarzy stojących osób cywilnych a dopiero później od innych osób, których nazwisk obecnie nie pamiętam, dowiedziałam się, że byli to Żydzi. Obserwując z okna, widziałam osobiście jak hitlerowcy ubrani w wojskowe mundury niemieckie skierowali lufy broni palnej w stronę grupy cywilnych osób. Następnie osobiście widziałam, jak z grupy osób cywilnych masowo te osoby padały na ziemię. Nie przypominam sobie w tej chwili, czy słyszałam strzały, bowiem byłam bardzo zdenerwowana i przejęta tym widokiem. Jednakże jestem absolutnie pewna, że była to masowa egzekucja dokonywana przez hitlerowców na grupie stojących osób cywilnych. Osób tych, które były ofiarami mordy, było 50 lub 60. Kiedy zostało do rozstrzelania jeszcze tylko kilka osób, nie mogłam wytrzymać tego potwornego widoku zbrodni hitlerowskiej i byłam tak zdenerwowana, że przestałam patrzeć i zeszłam do siebie do mieszkania na dół, tak że do końca nie widziałam, co się później działo.

M. Krawlak

Tego samego dnia oraz w następane dni na temat tej zbrodni rozmawiałam z różnymi innymi ludźmi, których nazwisk w tej chwili nie pamiętam z uwagi na znaczny upływ czasu. Od ludzi tych dowiedziałam się, że hitlerowcy wówczas rozstrzelali 250 Żydów lub więcej jak 250, jednakże nie pamiętam, do jakiej formacji hitlerowskiej należeli zbrodniarze.

W chwili obecnej z żyjących ludzi być może że na ten temat może cokolwiek powiedzieć tylko Józef Karolak lub Janina Zakrzewska. Oprócz nich, moim zdaniem, na powyższe okoliczności raczej nikt nie mógłby złożyć zeznań.

Niniejszy protokół osobiście odczytałam i jako zgodny z prawdą podpisałam.

Dodatkowo zaznaczam, że nie jest wykluczone iż macocha Karolaka Józefa mogłaby na ten temat coś powiedzieć.

Przełuchał

/mgr [nieczytelny] /
Podpr. [nieczytelny]



Protokołowała

[Signature]
/M. Karwacka

Zeznała

[Signature]
/M. Karolak/

Biuro
i Archiwizacji